GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6635. Lwów, czwartek, 1 marca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 400 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Niema porozumienia francusko-niemieckiego bez udziału Polski!

Czy światu grozi wyludnienie?

Niema porozumienia francusko-rosyjskiego bez udziału Polski.

Lwów, 28. lutego.

Kwestja uznania sowietów i nawiązania z nimi stosunków handlowych stała się obecnie w Paryżu tak aktualną, że zajmuje się nią cała poważna prasa francuska, która w tym względzie podzieliła się na dwa przeciwne obozy. Zwolennicy uznania sowietów argumentują, że państwa ententy zapewniłyby sobie znaczne korzyści na Wschodzie, gdyby Francja uzyskała odpowiednią sferę wpływów w Rosji. Obóz przeciwny podnosi natomiast, że nawiązanie ściślejszych stosunków z Rosją mogłoby spowodować oziębienie stosunków z Polską, tembardziej, że Polska właśnie niedawno w szczegółowych notach wypowiedziała swoje obawy z powodu pogłosek o zbliżeniu się Francji do Rosji.

Stanowisko rządu francuskiego w tej sprawie wyjaśnia dobitnie „Matin". **Rząd francuski nie myśli na razie o podjęciu inicjatywy w kierunku nawiązania ściślejszych stosunków z Rosją**, z drugiej jednakże strony **nie przeszkadza inicjatywie prywatnej**, gdyż ta nie powoduje dla rządu żadnych zobowiązań. W każdym razie nawiązanie stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosją **da się pomyśleć tylko wówczas, jeśli sowiety spełnią poprzednio pewne ściśle określone warunki.** Przedewszystkiem musiałyby zmienić swe postępowanie wobec cudzoziemców, przebywających w Rosji i zagwarantować nietykalność majątku zagranicznego. Dalej musiałyby uzgodnić swoje stanowisko wobec Niemiec, Litwy i Turcji ze stanowiskiem Francji w tych sprawach. Ostatecznie zauważa „Matin", że Francja nie wypowiedziałaby decydującego słowa w sprawie uznania sowietów, nie porozumiawszy się poprzednio z Ameryką.

Z powyższego miarodajnego **głosu francuskiego** wynika, że **bajki niemieckie o rzekomych układach francusko-rosyjskich poza plecyma Polski są zupełnie bezpodstawne.** Dla nas jest na razie najaktualniejszą sprawa **wmieszania się sowietów w konflikt o Kłajpedę**, w tym zaś względzie zaznacza „Matin" wyraźnie, że **sowiety musiałyby uznać w tej sprawie stanowisko Francji**, a Francja zajmuje i w tym wypadku przyjazne wobec nas stanowisko.

Dr. Jeleń.

Wiadomość o interwencji amerykańskiej bluffem niemieckim.

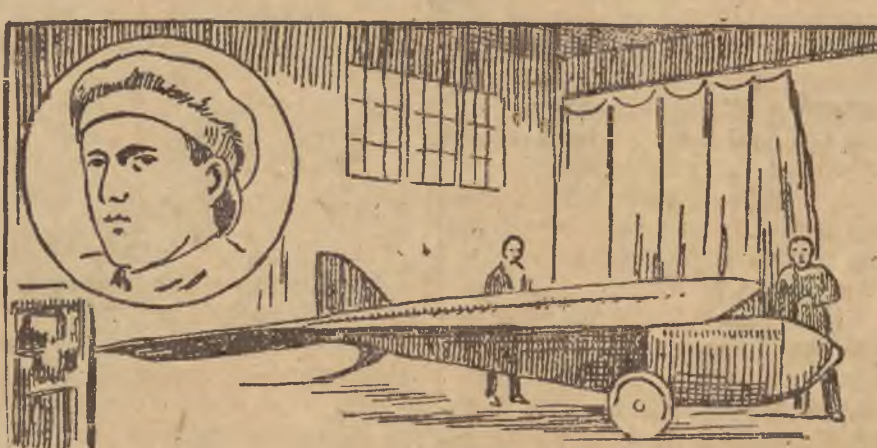
Warszawa. Tel. wł. (m). Dzienniki paryskie uważają **wiadomość o interwencji amerykańskiej za nowy bluff** tym razem o charakterze bardziej sensacyjnym. Niektóre dzienniki ośmieszają wiadomość twierdzeniem, że Harwey od kilku tygodni znajduje się w Londynie i wskutek tego nie mógł wcale konferować w Nowym Jorku.

Warszawa. Tel. wł. (m). Wiadomość o interwencji amerykańskiej w sprawie francusko-niemieckiej nie doznała w ciągu dnia dzisiejszego żadnego potwierdzenia. Natomiast wiadomości nadeszłe z Londynu przedstawiają rzecz w znacznie łagodniejszej formie, niż pierwsze wiadomości nowojorskie. Wiadomości londyńskie stwierdzają, że Harwey **mówił tylko, iż Ameryka i Anglja postanowiły nawiązać wymianę zdań w sprawie interwencji.**

Dzienniki berlińskie komentują sprawę z wielkiem ożywieniem. „Berliner Börsen Courier" utrzymuje, że rząd niemiecki nie może zwrócić się bezpośrednio do Francji, gdyż nie zna francuskich warunków. **Między Ameryką i Francją istnieje niewątpliwie pełne porozumienie.**

Zupełnie odwrotne stanowisko zajmują dzienniki prawicowe w Berlinie. Piszą one, iż wiadomość o interwencji amerykańskiej jest rodzajem groźby pod adresem Francji, a to w związku z projektem francusko-włoskiego bloku kontynentalnego.

LOTNIK DESCAMP, KTÓRY ZDOBYŁ REKORD WYSOKOŚCI W LOCIE ŻAGLOWYM.



Rycina nasza przedstawia porucznika Descamps'a, który w słynnym konkursowym locie aeroplanów żaglowych w Brikne, potrafił się utrzymać w powietrzu przez 3 godziny i 26 minut. Nadto por. Descamps zdobył rekord wysokości, wzniósłszy się ponad 400 metrów. Drugi jego współzawodnik, lotnik Barbot wskutek wypadku rozbił swój aparat o skałę, przyczem na szczęście odniósł tylko lekkie uszkodzenia.

Dalsze rozszerzenie okupacji franc.

Berlin. (AW). Jak donosza dzienniki ameryk., wojska francuskie zajęły onegdaj **Konigswinter**, znajdujące się między przyczółkiem mostowym Kolonji a Koblencją, na prawym brzegu Renu. Równocześnie parowiec reński wyładował 100 ludzi załogi, który zajął ratusz, urząd cłowy i dworzec kolejowy. — Prócz tego Francuzi zajęli **Montabaur**, na północny wschód od Koblencji, który należał niegdyś do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Miejscowość tę zajęło 200 marokańskich żołnierzy.

W SOBOTĘ EXPOSE MIN. GRABSKIEGO.

Warszawa. Tel. wł. (m). Expose min. skarbu Grabskiego zawierające całokształt planu sanacyjnego wypowiedziane będzie prawdopodobnie dopiero w sobotę 3. marca. We środę 28. bm. Grabski zapozna ze swem expose członków rządu na Radzie ministrów.

TYTOŃ — ARTYKUŁEM ZBYTKU.

Warszawa. (PAT). Komisja do walki z drożyzną uchwaliła odroczyć dyskusję w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 5. sierpnia 1922. — Przyjęto do wiadomości oświadczenie p. komisarza Hartleba, wedle którego **tytoń nie należy do artykułów pierwszej potrzeby.**

Tzw: „świadczenia" winny być włączone do czynszu.

Warszawa. (PAT.) 27. „Kurjer Warszawski" podaje, że na posiedzeniu Rady mieszkaniowej dnia 26 b. m. toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem noweli do ustaw mieszkaniowej. Debatowano nad sprawą, tak zwanych świadczeń. Znaczna większość wypowiedziała się za wnioskiem stowarzyszenia lokatorów, którzy domagają się włączenia należytości za świadczenia do sumy czynszu. Reprezentant stowarzyszenia lokatorów p. Dr. Kileński wskazał na nadużycia, jakie się dzieją przy obliczaniu świadczeń. Przeciw wnioskowi wypowiedzieli się właściciele nieruchomości i reprezentant min. sprawiedliwości. — Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca.

Akcja aprowizacyjna miast.

Warszawa. (PAT.) 27. „Kurjer Polski" donosi, w poniedziałek dnia 26 bm. minister skarbu Grabski przyjął delegację zarządu związku miast, w której skład wchodzili: wiceprez. Lwowa Dr. Chlamtacz, radni miasta Warszawy: Dr. Zawadzki i Dr. Zieliński, prezydent miasta Radomia Całuń, oraz dyr. Rudolf Jabłoński. Delegacji chodziło o bezpośrednie omówienie z p. ministrem konieczności rozstrzygnięcia spraw podatkowych, oraz przyznania miastom na razie kredytu w wysokości 15 miljardów na podjęcie akcji aprowizacyjnej celem zwalczania drożyzny.

Wczoraj u ministra skarbu p. Grabskiego odbyła się konferencja w sprawie wyjednania odpowiednich sum na rozpoczęcie inwestycyjnych robót miejskich celem zaradzenia bez robociu.

Jak pozbędziemy się deficytu w kolejnictwie.

Ruch kolejowy uniezależni się od węgla jako zbyt drogiej siły popędowej.

PROJEKT ROZPATRYWANY W SEJMOWEJ KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ.

(p). Dowiadujemy się ze strony kompetentnej, że w sejmowej komisji komunikacyjnej rozpatrywany jest projekt zasadniczej zmiany w sposobie uruchomienia parowozów. W sprawie tej, mającej niesłychanie doniosłe znaczenie finansowe, udzielono nam z kół technicznych następujących informacji:

Wiadomem jest powszechnie, że ciągle rosnąca drożyzna węgla jest jednym z głównych powodów deficytów kolejowych, sprowadzających w konsekwencji podwyżki taryf, odbijające się w dalszych kręgach feralnego koła na całem życiu gospodarczem państwa.

Natomiast szersza publiczność nie uświadamia sobie, że używanie węgla na wytwarzanie siły popędowej parowozów jest wysoce nieekonomiczne, przedewszystkiem dlatego, że mimo wszystkich dotychczasowych wysiłków technicznych, czynionych w tym kierunku, tylko znikomo mała część wytwarzanego ciepła, bo zaledwie około 6 proc. może być zamieniona na pracę użyteczną, to jest do poruszania lokomotywy. Około 94 proc. wynoszą zaś straty cieplne w parze wylotowej, uchodzącej do komina i w innych procesach termicznych.

Ze względu na tę nieekonomję dotychczas używanych maszyn parowych, poczyniono zagranicą już wielokrotne próby zastąpienia tych maszyn innym silnikiem, a mianowicie motorem Diessla, umożliwiającym znacznie ekonomiczniejszą zamianę ciepła na pracę. Diessel pędzony jest ropą, której energię cieplną wyzyskuje się do 25 proc.

To znaczy, że gdy obecnie na 100 kg. zużytego węgla, tylko 6 kg. zamienia się na użyteczną pracę, to na 100 kg. ropy dochodzi ta wydajność do 25 kg.

Nadto przez zastosowanie motorów Diessla zmniejsza się do minimum strata, zachodząca w parowozach w czasie postojów na stacjach, podczas których maszyna musi być ciągle pod parą. Szczególniej znaczne są te straty przy maszynach przetokowych, które cały czas muszą stać pod parą, pracują zaś tylko chwilowo przy przetaczaniu wozów. Natomiast motor Diessla zużywa paliwo tylko wtedy, gdy pracuje, to jest kiedy lokomotywa jest w ruchu.

Oszczędność uzyskana przez zastosowanie motorów Diessla do maszyn kolejowych będzie tak znaczna, że amortyzacja kosztów inwestycji nastąpi w stosunkowo bardzo krótkim czasie.

Jakkolwiek przystosowanie motoru Diessla do napędu maszyn kolejowych jest jeszcze kwestią technicznie niezupełnie rozwiązaną, jednakowoż w kołach fachowych panuje przekonanie, że uda się tę adaptację szczęśliwie przeprowadzić, a rezultat tej zmiany przyczyni się w znacznej mierze do uzdrowienia finansów naszego państwa.

Proces Szmaragda-Ładyszenki odroczony.

Warszawa, (PAT.) 27. „Ekspress Poranny" dowiaduje się, że wyznaczony na dzień 7 marca przed sądem doraźnym proces przeciw Ładyszence mordercy metropolity Jerzego został odroczony do drugiej połowy kwietnia.

Ćwiczenia wojskowe medyków.

Warszawa. Tel. wł. (m). W kołach wojskowych mówią, że medycy, którzy w 20 roku zostali wezwani do ochotniczych świadczeń wojennych z zachowaniem charakteru cywilnego nie zostaną prawdopodobnie powołani na 8 tygodniowe ćwiczenia. W myśl bowiem specjalnej ustawy, złożonej Sejmowi, medycy ci będą z czasem powołani do odsłużenia 1-rocznej służby wojskowej w charakterze przyszłych oficerów. Wynikałoby z tego, że medycy rocznika 1897 nie otrzymają wezwania na tegoroczne ćwiczenia wojskowe.

Skazana na śmierć za rzucenie kamykiem.

14-LETNIE DZIEWCZĘ UKARANE ZA „ZAMACH" NA DZIERZYŃSKIEGO.

W tych dniach stracono w Moskwie niejakiego Kokoriewa i jego 14-letnią córkę Wierę, za „zbrodnię" zamachu dokonanego na osobę Dzierzyńskiego, byłego komisarza słynnej „czeki".

Wierę Kokoriewa sądził Trybunał dla nieletnich w Moskwie. Dziecku inkryminowano, że rzuciła kamykiem w przejeżdżający samochód Dzierzyńskiego.

Krwawi kapłani Temidy sowieckiej skazali dziewczynkę na śmierć, chociaż kamyk, którym rzuciła w auto Dzierzyńskiego trafił nie w niego, lecz w „krasnoarmiejców", jadących w następnym automobilu.

I po wsiach zapłonie elektryka..

NATURALNIE NIE U NAS, LECZ WE FRANCJI.

(p) Rząd francuski nosi się z myślą przeniesienia także na wieś dobrodziejstw elektryfikacji, która jak dotychczas była tylko udziałem miast. Odnośny projekt wniesiony do komisji parlamentarnej motywuje potrzebę zaprowadzenia urządzeń elektrycznych na wsi, koniecznością stworzenia mieszkańcom wsi takich warunków życia, aby przestali ciążyć ku miastom i pozostając przy uprawie ziemi, mogli korzystać ze zdobyczy postępu tak w zastosowaniu do uprawy roli, jakoteż dla wygodniejszej egzystencji.

Karkołomne wyścigi cen sklepowych.

SFATYGOWANI PISANIEM CORAZ NOWYCH CEN — WYMYŚLILI KUPCY SUMARYCZNY CENNIK NUMEROWANY.

(p) Orgia cen w zakresie materjałów ubraniowych od dwu miesięcy przechodzi wszystko, co sobie tylko człowiek powojenny mógł wyobrazić. Dziś jednak dosłownie co dni kilka ceny podnoszą się o 50 do 100%, tak, że często nazajutrz rano trzeba zapłacić za materjał dwa razy tyle, ile ten sam artykuł kosztował według wywieszki jeszcze wieczór dnia poprzedniego, że to ten sam towar, nie zaś nowe sprowadzony, to naszych kupców zupełnie nie krępuje i wszelkie reklamacje w tej mierze byłyby daremne.

Co prawda pewien dowód wstydliwości dali przecież nasi panowie kupcy: Ponieważ takie ustawiczne wymienianie kartek na tych samych towarach było przecież zbyt bijącem w oczy, zaprowadzili pomysłową zmianę. Oto zamiast cen, przy towarach są tylko numery, podług których ceny są oznaczone w cenniku możliwie niewidocznie umieszczonym. Jest to zaiste bardziej dyskretne i usuwa się lepiej z pod kontroli publiczności.

Niektórzy kupcy natomiast nadal zostali przy starym sposobie i widzimy naprzykład na wystawie p. Starka buty, które co dopiero kosztowały 100.000 Mkp. opatrzone napisem 200.000 Mk. — a tuż obok w magazynie mód kapelusz wiosenny za 550.000 Mk., zaś dwa skromniutkie kopciuszki, dodane do asysty temu okazowi, kosztują tylko po 200 tysięcy Mk.,

Ciekawe, jak wobec tych cen, mają się ubierać pracownicy biurowe, których cała pensja nie wystarcza na kupno bucika lub kapelusza.

Fanny Dittner jako... stróż spokoju i dobra Austrji.

Tajemnicza dama w czerwonym kapelusiku.

(d.) Wczorajszy dzień rozprawy był dość monotonny. Panowała w sali jakaś ospałość. Nawet oskarżona zachowywała się stosunkowo spokojnie. Na obliczu jej widać przygnębienie, zwłaszcza, że słuchani świadkowie, powołani przez obrońcę, zupełnie zawiedli, gdyż nie potwierdzili tych oskarżeń, którymi tak szafowała oskarżona wobec władz austrjackich. Nastrój w audytorjum dla oskarżonej również nieprzychylny z wyjątkiem może tylko jednej osoby, a to pewnej pani ubranej w czerwony kapelusik i mówiącej po niemiecku, która od początku rozprawy siada w ławce dziennikarskiej, aby dobrze słyszeć i pilnie śledzić tok rozprawy. Tajemnicza ta dama, nikomu nie znana bliżej, skrzętnie w notesiku swoim notuje tylko nazwiska osób słuchanych i w toku rozprawy wymienionych. W sferach sądowych twierdzą, że ona „funguje" na rozprawie z ramienia pewnych sfer wiedeńskich, którym relacjonuje przebieg rozprawy.

Świadkowie nie dopisują.

Powołana przez obronę p. **Marja Pieńczakowska**, właścicielka dóbr Pomiakówka koło Czortkowa, o sprawkach Fanny Dittner nie miała żadnych wiadomości. Pokazało się, że oskarżona powoływała się na świadectwo matki tego świadka, Malwiny Pieńczakowskiej, która jednak już nie żyje. Wogóle Fanny Dittner powołuje się na świadków takich, którzy już nie żyją i nie mogą zaprzeczyć, jakoby ją informowali.

Również słuchany w sprawie inż. Widta woźny namiestnictwa **Bazyli Kaczaraba** oświadczył, że nie ma żadnych wiadomości, czy inż. Widt w czasie inwazji usługi Moskalom oddawał dobrowolnie lub pod przymusem.

Auto... urzędowało.

Z kolei na salę weszła p. **Helena Dziubińska**, nauczycielka muzyki, która mieszkając w czasie inwazji rosyjskiej przy ul. Klonowicza w sąsiedztwie Załęskiej i Sieniawskiej, widziała, że ustawicznie w dzień i w nocy przed bramą Załęskiej „urzędowało" auto. Przyjeżdżał tam generał hr. Lambsdorf, z którym Załęska utrzymywała stosunki. U Załęskiej bawiono się bardzo wesoło. Zeznająca, mając ucho muzykalne, nie mogła znosić krzyków, więc raz z oskarżoną Dittner, udała się do policji, aby Załęską i Sieniawską usunięto z tej ulicy. Nazwiska tych pań, których zeznająca nie znała, podała oskarżona. Interwencja ich w policji nie odniosła jednak skutku.

Szukała świadka.

Świadek **Marja Szitek**, dozorcowa przy ul. Klonowicza l. 12., zeznała, że zajętą w tej kamienicy jest dopiero od ośmiu miesięcy, a mieszka tam także p. Siegelbaua, którego oskarżona posadziła o konszachty z Moskalami w czasie inwazji. Przed miesiącem u świadka zjawiła się Dittner i wypytywała się, czy Siegelbaua w czasie inwazji rosyjskiej był we Lwowie. Świadek odrazu nie mógł dać odpowiedzi, więc oskarżona przyszła poraz drugi. Wówczas Szitekowa odesłała ją do właściciela tej realności. Z zeznań tego świadka wynika, że Dittner, denuncjując w 1915 r. Siegelbaua, nawet nie wiedziała, czy on rzeczywiście był we Lwowie.

Kamila **Wieśnerowa**, wdowa po dziennikarzu, również w czasie inwazji rosyjskiej mieszkała przy ul. Klonowicza. Zeznała ona, że cała ulica wówczas wiedziała o stosunku Załęskiej do hr. Lambsdorfa, do której równocześnie

chodził jakiś żyd.

Z tego też tytułu hr. Lambsdorf miał zarekwirować dla Załęskiej



RADCA JÓZEF CHOŁODECKI
którego Fanny Dittner denuncjowała

mieszkanie prof. Hahna. Świadek przytem stanowczo wyklucza, aby Załęska trudniła się szpiegostwem.

Wreszcie zeznawali jeszcze **Blanka Falkiewiczowa**, żona nadkomisarza policji, por. **Józef Woźniakowski** i adwokat dr. **Witold Chołodecki.**

Oskarżona dowcipkuje.

Świadek dr. Chołodecki zeznał, że oskarżoną poraz pierwszy w życiu zobaczył przed trzema miesiącami w kancelarji r. Göttingera i nie wie, dlaczego Dittner umieściła go na swojej liście podejrzanych osób. Na to oskarżona wyraziła „radość", że świadka zobaczyła wówczas żywego, a nie stojącego pod szubienicą. Umieściła go zaś na liście podejrzanych raczej z „sympatji" do jego ojca i brata. Następnie oskarżona poczęła w tonie rozdrażnionym atakować dra Dręgiewicza i innych tak, że prokurator zażądał od przewodniczącego trybunału odebrania jej głosu.

Ponieważ kilku na wczoraj wezwanych świadków nie jawiło się, przeto odczytano zeznania złożone w śledztwie przez arcyb. ks. **Bilczewskiego, dra Antoniego Zolla i dra Brzeskiego,** które dla oskarżonej są bardzo niekorzystne.

Wreszcie obrońca dr. Stankiewicz postawił cały szereg wniosków, domagając się zarekwirowania do rozprawy różnych aktów i powołania niektórych świadków, przyczem sprzeciwił się odczytaniu różnych listów, pisanych przez oskarżoną do konsula niemieckiego Heinzego, kapt. Figury, gen. Rimmla gen. Alboriego, gen. Krobatina i pułk. Haluski, gdyż listy te były „vertraulich".

Prokurator Dukiet w dosadnych słowach dał ciętą odprawę dr. Stankiewiczowi, sprzeciwiając się postawionym wnioskom. Prokurator zaznaczył, że nie chodzi tu o prywatne listy, ale o akta, znalezione w K-Stelle, na podstawie których urzędowano. Listy te do odczytania są powołane prawomocnym aktem oskarżenia. Co do powołania świadków, to obrona zmierza tylko do tego, aby proces ten nigdy się nie skończył.

Na tem rozprawę odroczono do dziś rana.

Niemcy upajają się ideą odwetu!

Warszawa. Tel. wł. (m). „Deut. Allg. Ztg." donosi, że rząd niemiecki związany postanowieniami traktatu wersalskiego **nie może przeciwdziałać rozwiązaniu sprawy kłajpedzkiej. Jest to tylko pozorne, naród niemiecki bowiem przygotowuje się do wojennego wystąpienia, które w konsekwencji ma pociągnąć za sobą zmianę wszystkich narzuconych im warunków.**

Minął czas, kiedy bezpośrednio po zawarciu traktatu wersalskiego owładnęła Niemcami rezygnacja. W owym czasie całe masy ludności niemieckiej opuszczały gwałtownie niemieckie ziemie przyznane Polsce. W niektórych miejscowościach na **90 procent Niemców było tylko 10 procent Polaków.** W ciągu paru miesięcy proporcja stała się odwrotną. **Obecnie hasłem narodu niemieckiego jest wytężona praca, która ma doprowadzić prędzej czy później** do zmiany istniejących stosunków w myśl życzeń niemieckich.

Od Wydawnictwa.

Dalsza, bardzo znaczna podwyżka ceny papieru drukowego przed paru jeszcze dniami nieprzewidywana, tudzież gwałtowne podrożenie w dniach ostatnich całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety zmuszają nas równocześnie z innymi dziennikami lwowskimi, krakowskimi i warszawskimi do podniesienia ceny pojedynczego ezemplarza i prenumeraty.

Począwszy od jutra t. j.

od 1 marca 1923

kosztuje 1 egzemplarz „Gazety Porannej"

500 Marek

Prenumerata zaś miesięczna wynosi:

bez dostawy	13.000
z dostawą	15.000
zagranicą	16.000

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc marzec w wysokości powyżej podanej wraz z ewentualną zaległością najdalej

do 5-go Marca

przyczem zwracamy uwagę, że tym P. T. Prenumeratorom, którzy do tego dnia prenumeraty nie uiszczą, będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą dostawę względnie wysyłkę naszego pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej".

Miasto o którem mówi cały świat.



Port w Kłajpedzie.



Giełda i ratusz w Kłajpedzie.

Niemcy w Warszawie zbierają fundusz gadzinowy

NA POPIERANIE WYSTĄPIEŃ ANTYFRANCUSKICH.

Warszawa, Tel. wł. (m). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowem posłowie prawicy wnieśli interpelację do rządu, w której zaznaczają, że **poselstwo niemieckie w Warszawie zebrało miliard 361 miljonów na „ofiary okupacji francuskiej"** w Zagłębiu węglowem nad Ruhrą, a więc **na popieranie oporu i walki z rządem i narodem francuskim.**

Wobec istnienia ścisłego sojuszu politycznego i gospodarczego między Francją a Polską fakt tego rodzaju jest **jasnem uchybieniem, obowiązujących zwyczajów międzynarodowych** kompromitujący Polskę wobec zagranicy i stawiający w dziwnem świetle Polskę wobec zobowiązań względem sojuszniczej Francji.

Ludność polska pasa neutralnego

walczyć będzie o przynależność do Polski.

Warszawa. (AW.) Korespondent „Gazety Porannej" donosi z Wilna: Delegacje ludności polskiej w części pasa neutralnego, przyznanego Litwinom coraz liczniej zgłaszają się do delegata rządu p. Romana z protestem w sprawie należenia do Litwy. Delegacja gminy Gedrojckiej, przyznanej Litwie wygotowała memorjał do Ligi Narodów, w którym oświadcza, **że nie podda się dobrowolnie Litwinom, lecz z bronią w ręku walczyć będzie o należenie do Polski.** Ludność gmin polskich pasa neutralnego, która powstała przeciw Litwinom ufundowała dla swych oddziałów sztandar z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej z napisem: **Bóg z nami!" i „Nie damy ziemi, skąd nasz ród".**

KOWNO CHCE ROKOWAĆ WPROST Z WARSZAWĄ.

Warszawa. (AW.) Korespondent „Gazety Porannej" donosi z Wilna, że rokowania z Litwinami rozbiły się. — **Przedstawiciele litewscy oświadczyli, że rząd kowieński załatwi wszystkie kwestje sporne drogą rokowań bezpośrednich z Warszawą.**

TYMCZASEM CIĄGLE KŁAMIĄ....

Warszawa. (AW). Galwanauskas wysłał ponownie notę do sekretarjatu Ligi Narodów, w której powtarza kłamliwe oskarżenia o rzekomych napadach wojsk polskich na terytorja litewskie

TELEGRAMY.

„MNIEJSZOŚCI NARODOWE" NA LITWIE — NIEZADOWOLONE

Warszawa. Tel. wł. (m). Z Kowna nadeszły wiadomości, że wśród mniejszości narodowych na Litwie kowieńskiej rośnie coraz bardziej niezadowolenie z powodu awanturniczego **zachowania się rządu kowieńskiego, zaostrzającego antagonizmy narodowościowe.**

JĘZYK UKRAIŃSKI (?) W SZKOŁACH.

Warszawa. (PAT). Sejmowa komisja oświatowa rozpatrywała wniosek p. Chruckiego w sprawie wprowadzenia **języka ukraińskiego jako wykładowego** do szkół ukraińskich na Wołyniu, Polesiu i Chełmszczyźnie. Po dyskusji przyjęto wniosek pos. Wołickiego (PPS.), wzywający rząd do przedłożenia sejmowi projektu ustawy, normującej stosunki w szkołach średnich i początkowych dla mniejszości narodowych.

MINIATURY.

Zasłużone głodomory.

W jakiejś sprawie tłukłem się po ratuszu jak Marek po piekle, aż wchodzę do takiego pana, który likwiduje pensje lwowskim emerytom teatralnym. Zaglądam w arkusz i czytam:

1) Joanna Walewska, wdowa po artyście 7.000 marek.

2) Antoniewska, wdowa po artyście, 8.000 marek.

3) Hierowska, wdowa po artyście, 8.000 marek.

4) Nowakowska, pension. artystka, 20.000 marek.

5) Kliszewska, pension. artystka, 10.000 marek.

Takie to są miesięczne płace emerytów teatralnych. Gdyby taki ś. p. Antoniewski, albo Walewski lub Hierowski z grobu wstali i dowiedzieli się, jak kraj opiekuje się wdowami po nich! Albo i Nowakowska za tyle lat pracy na scenie dostaje aż 10 bochenków chleba miesięcznie. Ale czegóż żądać od kraju, skoro niedawno na benefis jubileuszowy Nowakowskiej publiczność wykupiła aż... 4 bilety i przedstawienie musiano odwołać. A któż niepamięta Kliszewskiej, do niedawna ulubienicy operetkowej Lwowa. Jak ona operuje temi dziesięcioma tysiącami, aby obronić się śmierci głodowej?

— Niech pan się nie oburza — mówi do mnie referent — bo np. i pani Jakubowska, wdowa po zmarłym niedawno dyrektorze magistratu, pobiera aż 30.000 marek miesięcznie. Warto miastu służyć, nie prawda?

Br.

Krwawy epilog kłótni z belfrem w chederze.

Warszawa. Tel. wł. (m). W tutejszej szkole towarzystwa „Mizrach" rozegrał się krwawy dramat. W chederze ludowym wynikło między 10-letnim R. a nauczycielem K. nieporozumienie, przy którem młody uczeń otrzymał uderzenie pięścią w nos i zalał się krwią. Ojciec skatowanego dziecka udał się do chederu w zamiarze rozprawienia się z nauczycielem, ale nie zastawszy go udał się do drugiej szkoły tegoż towarzystwa w poszukiwaniu za nauczycielem. Rzeczywiście R. zastał tam nauczyciela K. w chwili gdy ten temperował ołówek nożem. Nieczekając na żadne wyjaśnienia R. przystąpił do nauczyciela i spoliczkował go, a następnie zaczął mu zadawać gwałtowne kułaki. K. w obronie własnego życia ugodził napastnika dwukrotnie nożem w głowę. Pogotowie ratunkowe przewiozło R. w stanie ciężkim do szpitala. K. zaś po spisaniu protokołu policyjnego wypuszczono na wolną stopę.

„Wieś musi się zjednoczyć!"

PIASTOWCY ROBIĄ WYRZUTY „WYZWOLEŃCOM".

Warszawa. Tel. wł. (m). Dzisiejsza „Wola Ludu" zamieściła artykuł, nawołujący do jedności chłopskiej, który zwrócił powszechną uwagę w tuteiszych kołach politycznych. „Wola Ludu" atakuje „Wyzwolenie", zarzucając jego przywódcom brak dobrej woli i wskazując na to, że chłopi, którzy stanowią 75 procent ludności polskiej, mają 28 procent chłopów w Sejmie, **wobec tego Sejm nie jest zdolny do życia (!).** „Wola Ludu" nawołuje „Wyzwolenie", aby zapomniało o tem, co było i co dzieliło Piastowców od „Wyzwolenia", a Stapińczyków od grupy ks. Okonia. Wieś musi się zjednoczyć, a wobec tego, że wszelkie kroki parlamentarne w tym kierunku były bez rezultatu, chłopi powinni na wiecach domagać się jedności chłopskiej.

W kołach politycznych artykuł ten komentowano w ten sposób, iż Piastowcy obawiając się agitacji „Wyzwolenia" z powodu stworzenia razem z prawicą większości centro-prawicowej, starają się usprawiedliwić, że z powodu uniemożliwienia takiej jedności chłopskiej, koniecznem stało się wyłonienie większości centro-prawicowej.

—o—

Z teatrów.

Teatr Wielki.

Środa 28. luty o g. 7 „Bal maskowy", opera w 4 a. Verdiego (gość. występ Popowa).

Teatr Nowości.

Środa 28. luty o g. 7: „Zabawa w miłość", kom. w 3 a. Kiedrzyńskiego.

Teatr Mały.

Środa 28. luty o g. 7: „Bal w operze", operetka w 3 a. Heubergera.

NADESŁANE.

Czy światu grozi wyludnienie?

Zdaje się — nie, jak wynika z podanych poniżej przykładów.

5000 POTOMKÓW SUŁTANA „DRUGIEGO ADAMA". — 120 DZIECI W HAREMIE OJCA. — REKORD SPRAWNOŚCI MUŻYKA. — 36 SYNÓW WYGRYWA MARSZE NA POGRZEBIE OJCA.

(+) Kwestja płodności — tak aktualna dzisiaj w Europie, zwłaszcza we Francji, przypomina szereg przykładów, w których poszczególni ojcowie rodzin doszli do niezwykłego rekordu w zakresie pomnażania rodu ludzkiego.

Największe pod tym względem sukcesy osiągnęły narody wschodnie. Legenda staroindyjska przypisuje bogowi Krysznie

161 tysięcy synów.

Historycy perscy wspominają, że przed stu laty sułtan Feth Ali Chan pozostawił kilkuset potomków również płodnych, tak, że

całe jego potomstwo po 80 latach liczyło aż 5000 osób!

Pono z tego powodu nadano mu zaszczytny przydomek: „Adam-e-asam" (drugi Adam). Natomiast poprzednik „drugiego Adama", jego wuj i założyciel dynastji, był — eunuchem.

Sułtan turecki Murat III. w 50 roku życia

miał już w haremie 102 dzieci,

z czego tylko 47 przeżyła ojca. Pod tym względem żaden z następców nie mógł mu dorównać.

Sławny był również z obfitości dziatek albański pasza Ajas, renegat, późniejszy wielki wezyr, zmarł w r. 1539 pozostawiając 120 dzieci. Pono były takie lata, że w haremie, aż 40 kołysek dziecięcych równocześnie tuliło potomstwo dzielnego paszy...

Są to bezsprzecznie podziwu godne rekordy, ale dają się przynajmniej usprawiedliwić mmogością żon. Natomiast pewien „mużyk" rosyjski z dwiema tylko żonami spłodził 87 dzieci. Pierwsza jego żona urodziła wogóle 69 dzieci w 27 ratach, a to 4 razy czworaczki, 7 razy trojaczki i 16 razy bliźnięta. — Druga żona sprawiała się również dzielnie. Autor tych wydań dożył poważnego wieku 75 lat; tylko 4 dzieci zmarło przed nim.

Ta ostatnia okoliczność zasługuje tembardziej na uwagę, że

bliźnięta, czy trojaczki nie cieszą się zazwyczaj długim żywotem.

Według obserwacji lekarskiej z 279 par bliźniąt zmarło 38 proc., a w 64 wypadkach pozostało przy życiu tylko jedno z bliźniąt. Statystycznie wypada para bliźniaków raz na 80 urodzeń, trojaczki zdarzają się raz na 7500 wypadków. Natomiast znane jest tylko 27 wypadków urodzin pięcioraczków.

Częste są przykłady płodności u żydów. W połud. Rosji pewnemu żydowi urodziły się trojaczki, które matka, dzięki nadzwyczajnej troskliwości zdołała wychować. — Ta sama kobieta powiła później naraz czworo dziewcząt, przyczem dwoje karmiła sama; dwoje innych — mamka.

Rabin temeszwarski Löwy, umierając, pozostawił 19 synów — również rabinów.

Gdy umarł słynny prymas cygańów Racz

za trumną jego postępowało 36 synów,

każdy z własną kapelą cygańską, wygrywając marsze żałobne.

Do jedynych w swoim rodzaju fenomenów płodności należą: pewna arabka z Egiptu, która powiła naraz aż 6 dzieci w przeciągu półgodziny, dalej 18-letnia pani Bratjanu (krewna rumuńskiego premjera); chlubiąca się porodem aż 7 dzieci równocześnie, z których tylko 3 pozostały przy życiu. Istnieje w Hameln (Niemcy) pomnik z r. 1600, głoszący sławę Anny Breyers, która porodziła naraz 7 dzieci, zmarłych po 11 dniach równocześnie.

Dodać należy, że nie wszędzie i nie zawsze takie błogosławieństwo niebios życzliwie jest widziane. Pewna kobieta udusiła swe drugie dziecko, ponieważ w tej okolicy posiadanie 2 dzieci było uważane za hańbę; sąsiadki z tego powodu prześladowały ją docinkami. Pewien robotnik węgierski, któremu żona urodziła już ósme dziecko, z rozpaczy wziął nóż i dokonał sam na sobie radykalnej operacji, mającej go uchronić przed dalszem ojcostwem...

Jeden dzień miljonerem.

ZE SZCZYTU BOGACTWA NA DNO NĘDZY.

(?) Niejaki August Degen, młody urzędnik bankowy w Paryżu, porwany namiętnością spekulacji zdefraudował 600 tysięcy franków w swoim banku i zaczął grać w znanej szulerni w Deauville. Stracił niemal wszystko i chciał sobie już wpakować kulę w łeb, lecz

pasja szulerska przemogła:

rzucił ostatnie 40 tysięcy na zielony stolik. Odtąd szczęście zaczęło mu stale sprzyjać: w 2 nocach wygrał przeszło miljon franków. Zamiast pokryć defraudację i zadowolnić się sporą nadwyżką wygranej opętany przez demona gry, rzucał dalej pieniądze na szalę szczęścia — aż stracił wszystko.

Zwykła to historja zmiennych losów szulera. Degen ujęty skazany został na więzienie, lecz karę zawieszono mu w uznaniu waleczności, okazanej na froncie.

Małżeństwo, ratunkiem dla serc chorych.

NIE W PRZENOŚNI — ALE W ZNACZENIU KLINICZNEM.

Choroby sercowe pochłaniają z każdym rokiem coraz to większą liczbę ofiar, zmuszając świat lekarski do stosowania coraz to nowych środków zaradczych, które czasem bywają dość oryginalne.

Tak n. p. jedno z pism zagranicznych podaje nową niezawodną metodę leczenia przypadłości sercowych.

Jest nią... małżeństwo.

Mianowicie na podstawie żmudnych zestawień statystycznych udało się lekarzom wykazać, że w przeważającej ilości wypadków uregulowane życie (oczywiście przy pomocy instytucji małżeńskiej) wpływa dodatnio na tę poważną chorobę. — Zwłaszcza zbawienne mają być skutki, o ile chodzi o płeć brzydką, troskliwa bowiem żona baczyć będzie, aby małżonek wyzbył się nałogów, jak palenia i picia alkoholu a tak szkodliwie oddziaływujących na sercowo chorych, a tem samem przyczyni się walnie do zmniejszenia stopnia niebezpieczeństwa, tej poważnej choroby.

Jak widzimy metoda jest w całem tego słowa znaczeniu oryginalna i łatwa do przeprowadzenia, ergo wszyscy mężczyźni sercowo chorzy wstępujcie w związki małżeńskie!

Dla zdrowia warto trochę pościć!...

AKTUALNY TEMAT NA OKRES WIELKOPOSTNY.

Paradoksalnem wydaćby się mogło na pierwszy rzut oka twierdzenie, że ścisły post może być doskonałym środkiem leczniczym. Jednak szereg eksperymentów doprowadził lekarzy do wniosku, że krótkotrwałe, ścisłe wstrzymanie się od przyjmowania pokarmów bywa dla chorego organizmu bardzo zbawienne. To też zagranicą stosuje się od jakiegoś czasu z wielkiem powodzeniem metodę „kilkudniowego postu" tak w chorobach zwykłych, jak i chronicznych, a w szczególności w cierpieniach żołądkowych, sercowych, w chorobach nerek i przemiany materji.

Wyniki leczenia przy pomocy tak prymitywnej metody są podobno wyśmienite, organizm bowiem odpowiednio „oczyszczony", nabiera świeżej siły żywotnej.

Oczywiście metoda powyższa musi być stosowaną racjonalnie, zbyt długie bowiem powstrzymywanie się od przyjmowania pokarmów mogłoby wywrzeć wręcz przeciwny skutek.

To ostatnie zastrzeżenie tłumaczy naprzykład fakt, że nasi emeryci, stosujący metodę głodową już od kilku lat — zwykle nie wychodzą na niej pomyślnie.

Kronika.

—o—

Lwów, 28. lutego.

Honorowi doktorowie — powstańcy.

Dowiadujemy się ze sfer uniwersyteckich, że z okazji 60-letniej rocznicy powstania styczniowego Senat akademicki Uniw. Jana Kazimierza postanowił nadać doktoraty honorowe następującym uczestnikom powstania a zarazem zasłużonym pracownikom na polu naukowem i społecznem: p. Wojciechowi Biechońskiemu, Ks. Drowi Władysławowi Chotkowskiemu, Marjanowi Dubieckiemu, Dr. Benedyktowi Bybowskiemu, Bolesławowi Limanowskiemu, Zygmuntowi Mineyce, Dr. Józefowi Tretiakowi.

—o—

KINA LWOWSKIE ZOSTANĄ ZAMKNIĘTE.

Warszawa, (PAT.) 27. Pisma donoszą, że w dniu wczorajszym toczyły się obrady związku właścicieli teatrów świetlnych w sprawie zatargu z magistratem miasta Warszawy. W obradach uczestniczyli także delegaci związku teatrów świetlnych w główniejszych miastach. Ze stanowiskiem związku warszawskiego solidaryzowali się przedstawiciele związku lwowskiego i lubelskiego wobec czego w miastach tych w ciągu b. tygodnia teatry świetlne zostaną zamknięte.

—o—

Piękny dar na pomoc akademikom. Organizacja narodowa w Borszczowie uchwaliła opodatkować się na rzecz ubogich studentów Polaków Uniwersytetu Jana Kazimierza. Akcja ta, dzięki zrozumieniu szlachetnego celu, dała wyniki nadspodziewane, tak, że Prezes Burdowicz mógł Senatowi akademickiemu jako ratę styczniową przesłać 1 miljon marek.

Podjęcie ruchu. Po usunięciu zaspśnieżnych został podjęty z dniem 25. lutego ruch pociągów osobowych na odcinku Sokolniki - Sianki linji Lwów-Sianki.

Połączenie telefoniczne Wiedeń — Rzeszów. Wiedeńska dyrekcja poczt ogłasza, że od 1. marca b. r. będzie otwarte połączenie telefoniczne między Wiedniem a Rzeszowem, na razie w godzinach nocnych. Opłata za zwykłą rozmowę wynosić będzie 24000 koron.

Bezpośrednia komunikacja towarowa przez Polskę do Rumunji. Wczoraj rozpoczęła się we Lwowie konferencja kolejowa w sprawie ruchu tranzytowego między Niemcami, Czechosłowacją i niem. Austrją przez Polskę do Rumunji. W konferencji tej biorą udział oprócz delegatów Ministerstwa kolei w Warszawie, delegaci władz kolejowych rumuńskich i reprezentanci małopolsk. dyrekcji kolejowych.

Z opery. Dziś w „Balu maskowym" obok barytona wielkiej opery moskiewskiej B. Popowa, śpiewać będzie p. Mann. W piątek „Cyganerja" z p. Bandrowską w roli Mimi.

(—) **Eksplozja naboju.** Praktykanci ciekierniczy Jan Chachała i Tadeusz Urban, manipulując wczoraj nabojem myśliwskim, spowodowali jego wybuch. Od śrutu, którym nabój był wypełniony, odnieśli obaj tak ciężkie rany na całem ciele, a zwłaszcza na brzuchu, że po opatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe musiano ich odstawić do szpitala.

(—) **Znowu nożownicza awantura awantura w „Udziałowej".** Onegdajszej nocy wszczął blacharz Teofil Feliszczak w kawiarni „Udziałowej" przy pl. Bernardyńskim awanturę i zranił krawczynię Anielę Michalukównę nożem w bok.

(—) **Podejrzane bobry i barany.** U Kazimierza Majewskiego i Tomasza Cherepy, z Kolonji - Katarzynówka w powiecie Horochów, zakwestjonowano wczoraj futro bobrowe, które chcieli pozbyć na ulicy Krakowskiej. Podobny los spotkał barani kożuch Michała Maruszera, ze Stawczan, który usiłował go sprzedać na placu Solskim.

(—) **Skąd Seniów ma wyprawę?** Józefa Seniów „wypożyczyła" przed dwoma tygodniami od Marji Koszakowej dwa swetery, czapkę zimową, oraz rękawiczki i z rzeczami temi ulotniła się za Lwowa.

(—) **Złośliwy pies.** Pies dozorczyni z domu przy ul. Rappaporta 7. pokąsał wczoraj dotkliwie 11-letniego ucznia Artura Wernera.

(—) **Służąca uciekła z.. tytoniem.** Służąca Hania Knlt ukradła swemu chlebodawcy Samuelowi Franklowi 4 paczki tytoniu i pozostawiwszy u niego wszystkie swoje rzeczy, uciekła ze służby.

(—) **Aresztowanie defraudanta.** — Wczoraj przyaresztowano w „Grand" hotelu Ignacego Petera, który sprzeniewierzył w Ustrzykach dolnych na szkodę tartaku „Zagroda" 2,800.000 m.

(—) **Ucieczka w świat szeroki.** Salomea Zachodna, zam. przy ul. Snopkowskiej 37, doniosła policji, że 18-letni syn jej Ludwik wyszedł wraz z dwoma kolegami z domu i dotąd nie wrócił. Stroskana matka przypuszcza, że syn uciekł z powodu wydalenia go ze szkoły mierniczej, do Francji, dokąd zamierzał wyjechać.

(—) **Bosy ukradł buty i uciekł.** — Służący Fedko Bosy skradł wczoraj swemu chlebodawcy Ludwikowi Koszelińskiemu buciki i uciekł ze służby.

(—) **Kradzieże.** Na szkodę Józefa Marczyńskiego, zam. przy ul. Sodowej 4, skradziono ze strychu bieliznę, wartości 3 miljony mkp. — Z mieszkania przy ul. Mickiewicza 4, skradziono Józefowi Balcarowi garderobę, wartości przeszło 3 miljony marek. — „Jacyś" złodzieje dostali się przez wyjęcie dachówek na strych w kamienicy przy ul. Wronowskich 14 i skradli stamtąd Aleksandrze Ganczarskiej i Franc. Bernosiowi bieliznę, wartości 480.000 mk.

Z KRAJU.

Podniesienie ceny dzienników. Wydawnictwa pism krakowskich od 1. marca podnoszą cenę pojedynczego numeru na 500 marek.

Nominacje konsulów. Konsulem polskim w Chicago został mianowany p. Jerzy Bartel de Weidenthal. P. Stan. Zwoliński, wicekonsul w Chicago, mianowany został kier. konsulatu w Winnipeg (Kanada), a p. Ign. Skarbek przeniesiony z Winnipeg do Detroit.

—o—

Kierownictwo budowy II. Domu Techników we Lwowie rozpisuje Konkurs na roboty stolarskie i ślusarskie (około 300 drzwi jednoskrzydłowych i 400 okien dwuskrzydłowych podwójnych). Rysunki i warunki szczegółowe są do przejrzenia w biurze firmy Czerwiński - Zacharjewicz we Lwowie, ul. Batorego 32. Termin wnoszenia ofert do dnia 10. marca 1923. 1166

—o—

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Dnia 14. marca 1923 (środa) ewent. i w dniach następnych odbędzie się w Departamencie I. Magistratu (Ratusz II. p. drzwi Nr. 62) zawsze od godz. 9—1 przed południem licytacyjna sprzedaż przedmiotów tak codziennego użytku, jak i kosztowności nieznanych właścicieli, które zdeponowano w Kasie miejskiej po koniec roku 1921.

Przedmioty te oglądać będzie można w dniach licytacji na miejscu sprzedaży. 8708

—o—

Wielkie rozruchy w Kłajpedzie.

Kłajpeda. (PAT.) Wczoraj po południu odbyły się tu wielkie demonstracje uliczne, zainicjowane przez bezrobotnych, do których przyłączyli się następnie robotnicy rozmaitych przedsiębiorstw. Demonstracje skierowane były przeciwko nowemu dyrektorjatowi. Oddział piechoty kłajpedzkiej dał salwę karabinową w powietrze i aresztował znaczną ilość osób. Tłum, rozprószony z przed dyrektorjatu, zebrał się następnie na Nowym Rynku, gdzie poczęto śpiewać niemieckie pieśni patrjotyczne. Władze wysłały następnie przeciwko demonstrantom oddział huzarów, który rozpędził tłum. W mieście panuje ogólne wzburzenie. Robotnicy elektrowni i stoczni zastrejkowali.

Rząd litewski zamianował generalnym komisarzem w Kłajpedzie dowódcę powstańców Budrysa Polowińskiego, który też w dalszym ciągu pozostanie na stanowisku dowódcy siły zbrojnej.

Minister niem. potępia „Selbstschutz".

Berlin. Tel. wł.). (ch). **Minister** obrony Rzeszy oświadczył na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu, że już od dłuższego czasu porozumiewa się z pruskim min. spraw wewnętrznych **w sprawie wystąpienia przy użyciu wszelkich środków prawnych przeciw niebezpiecznej** dla państwa działalności **organizacji Selbstschutzu.** Min. podkreślił, że organizacja Selbstschutzu zawdzięcza swe powstanie ideowym pobudkom, jednakże oparta jest na niezdrowych podstawach, należy przeto zwrócić na nią baczną uwagę i skierować ewentualnie jej działalność na takie tory, aby nie zagrażała republikańskiemu ustrojowi państwa. Organizacje Selbstschutzu i Reichswehry muszą się stać apolitycznemi i służyć jedynie interesom państwa.

Minister oświadczył w końcu, **że żaden rozsądny człowiek w Niemczech nie wierzy w możliwość wojny z Francją,** mimo, że napięcie wywołane francuską okupacją w Zagłębiu Ruhry i krajach nadreńskich zbliża się do punktu kulminacyjnego.

„ŻÓŁTA KSIĘGA" FRANCUSKA.

Paryż. Tel. wł. (a). Dziś wieczorem rząd francuski opublikował tak zw. „żółtą księgę" dotyczącą konferencji, jakie toczyły się na temat niemieckich odszkodowań w grudniu i styczniu w Londynie i Paryżu.

Z dokumentów tych wynika, że przedstawione swego czasu przez niemieckiego sekretarza stanu Bergmana propozycje niemieckie w sprawie odszkodowań **zostały jednomyślnie przez aljantów uznane za niemożliwe do przyjęcia.**

NOWY ZAMACH CZESKI NA SZKOŁY POLSKIE.

Warszawa. Tel. wł. (m). **Czesi uchwalili ponownie zawładnąć Karwiną i zniszczyć tamtejsze szkolnictwo polskie.** W tamtejszych szkołach pobiera naukę 2.100 dzieci polskich w 31 klasach, natomiast dzieci czeskie w liczbie 1.800 pobierają naukę w 22 klasach. Obecnie **Czesi grożą, że zniszczą w Karwinie szkolnictwo polskie. Skargi polskich** władz szkolnych nie odniosły żadnego skutku.

SKARBOWE DEBATY SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu poświęcone było przeważnie sprawom skarbowym, a mianowicie **sprawie podatku dochodowego.** Przemówienia były przeważnie rzeczowe, znać było, że posłowie zdają sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży przy pracy nad sanacją skarbu, której jedną z podstaw stanowi **dobrze zbudowana ustawa o podatku dochodowym.** — Do komisji budżetowej odesłano rządowy projekt ustawy o kredycie skarbowym w P. K. K. P., oraz o dalszej emisji banknotów, a także o wypuszczeniu 6-procentowych bonów złotych skarbowych.

Wiadomości giełdowe.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Kursa akcji przemysłowych nagół utrzymane. Obroty w akcjach przemysłowych i bankowych ożywione. — Waluty słabsze.

Chodorowskie przejściowo 53500, przy końcu 52500. Oikosy ustaliły się przy 78000. Rakszawa notowała 100000. Browary zakończyły kursem 106500. — Parowozy 11700, potem 11550 (w Krakowie 11000). Karpalit rozpoczął i zakończył kursem 10000. Niemojowski 22000, przy końcu 22500. Polska Nafta poszukiwana, z 7000 awansowała na 7500 (w Krakowie 7600). Ćmielów pod koniec 31000, nieef. 30000 (w Krakowie 28000). Pth. u nas 3900, w Krakowie 3925. Tespy słabsze z 108000 potaniały na 106000. Pezet notował 9800. Gafota 5500.

Z akcji bankowych ogromne obroty w akcjach Banku Przemysłowego 2100 sztuk), początkowo po 4400, pod koniec mocniej 4700. Akc. Bank Związkowy (ex) notował 700.

Dolary spadły na 48500 (w Warszawie 46500 do 47500, w Krakowie 48000 do 49000). N. Jork z 49000 potaniał na 48250 (w Warszawie 45500 do 47000). Paryż pod koniec 2897 (w Warszawie 2870 do 2915, w Kraokwie 2925). Londyn początkowo 224000, zakończył 225000, późniejsze oferty sprzedaży po 225000 bez popytu (w Warszawie 212000 do 225000, w Krakowie 227000). Praga z 1440 obniżyła się na 1400 (w Warszawie 1360 do 1375). Wiedeń początkowo 70, potem 69 i pół (w Warszawie 67 i pół do 68 i pół, w Krakowie 67 i pół do 68 i pół). Zurych 9300 i 9250 (w Warszawie 8700 do 8900). Berlin ustalił się przy kursie 217 (w Warszawie 190 do 208, w Krakowie 213 do 218). Belgja u nas 2475, w Warszawie 2480 do 2520. Bukareszt 235. — Holandja 18500 (w Krakowie 19050). Płacono za leje rum. 210, za korony czeskie 1410.

Tendencja w akcjach utrzymana, w walutach zniżkowa. Usposobienie ożywione.

W akcjach niekotowanych ożywione obroty w Jaworznie płacono za efektywne 210 do 218000. za nieefektywne 206 do 214000. Gazy ziemne 213 do 220000, Chybi 35 do 40000, Lesienice 36 do 40000, Pol. Foresta 12 do 14000, Len 7 do 7500, Rurociągi 62 do 6800.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez dzień tendencja chwiejna. Po południu między 2 a 5-tą wszystkie waluty raptownie spadły z wyjątkiem Berlina. Była w tych godzinach mała panika. później nastąpiła znów zwyżka, prawie tyle, ile przedtem spadła. Obrót przez cały czas ożywiony.

Dolary am. 49000 do 49300; 1-ki i 2-ki 48700 do 49000: kanad. 48400 do 48800; 1-ki i 2-ki 48100 do 48500; marki niem. 10.000-ki 220 do 225; 1000-ki 255 do 260; 50.000-ki 215 do 220; leje 205 do 215; drobne 190 do 200; kor. czeskie 1400 do 1410; drobne 1360 do 1380; fr. franc. 2700 do 2850; funty 218000 do 220000; fr. szwajc. 9500 do 9800.

Złoto: 20 kor. 220 do 225000; 20 frank. 212 do 215000; 20 mark. 230 do 235000; 10 rubl. 275 do 280000; dolary 45 do 45500.

Srebro: kor. austr. 3200 do 3250; 5 kor. 16500 do 16800; flor. 8300 do 8400; ruble 14000 do 14500.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT). Waluty: Dolary St. Zjedn. 46500; franki franc. 2800; belgijskie 2400; szwajcarskie 8800; funty szterl. 215000; marki niem. 1.80; kor. austr. 0.60; kor. czechosłow. 1325; floreny holend. 18500; liry włoskie 2175; korony węgierskie 16.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Waluty: Dolary St. Zjedn. 47500; kanad. 47000; franki franc. 2175; marki niem. 2.03.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Kursa końcowe: Berlin 0.02.36; Holandja 210.90; N. Jork 532 i jedna czwarta; Londyn 25.06; Paryż 32.50; Medjolan 25.62; Praga 15.77 i pół; Budapeszt 0.18; Bukareszt 2.60; Belgrad 5.12 i pół; Sofja 3.10; Warszawa 0.01.05; Wiedeń 0.0075; Austrjac. stempl. kor. 0.0075.

Każdy Turek musi mieć co 3 lata 1 dziecko.

RZĄD TURECKI ZMUSZA GWAŁTEM LUDNOŚĆ DO MNOŻENIA SIĘ

Warszawa. Tel. wł. (m). „Daily News" donosi, że zgromadzenie narodowe w Angorze opracowało projekt, według którego **każdy Turek będzie zobowiązany ożenić się do 35 roku życia. Każda para małżonków musi mieć co 3 lata jedno dziecko.** Ustawa ta powołuje się na wyludnienie, jakie w ostatnich czasach nastąpiło w Azji mniejszej, gdzie na 1 kilometr kwadratowy przypada 5 osób. W razie przeprowadzenia tej ustawy w ciągu 25 lat ludność wzrosłaby w Azji Mniejszej z 8 na 25 miljonów.

Kupno, sp zedaż, zamiana

Perski dywan ta o sprze am. Szopena . Lewy parter. 87 -3

Lokomobilkę benzynonaftową, ośmiokonną, prawie nową z przystawką — sprzeda okazyjnie Gorzelnia: Strutyń powiat Złoczów. 2006.

Fortepian lub pianino kupię. Kotulska, Piekarska 26. 2083.

Fortepian krótki, krzyżowy, **płyta pancerna**, sprzedam. Za dopłatą możliwa zamiana na pianino lub fortepian stary. Kopernika 26, **parter, oficyny**, gankiem ostatnie drzwi. 1999.

Motor elektryczny 11. K. M. na prąd lwowski sprzedam okazyjnie, Chorążczyzna 10, Leśniakowski. 1167.

Mieszkania, lokale, sklepy

Pomieszkanie — 5 pokoji z komfortem na pierwszorzędnej ulicy we Lwowie zamienię za takież lub 4 pokoje w Krakowie. — Zgłoszenia pisemne pod „Pomieszkanie 501", przyjmuje Administracja. 2091.

4 duże pokoje, kuchnia, centrum, do wynajęcia zamożnym. Zgłoszenia „Okazja 35". Administracja. 2005.

Posady i prace

Urzędn k n f wy, am d iel a i a, z długoletnią praktyką w przemyśle naftowym, poszukuje posady. Ła w z ło zenia d Admi od „Nafciarz".1117-2

Koncypienta rutynowanego poszukuje adwokat. Oferty „Adwokat" Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 1197

Młody, elegancko się reprezentujący mężczyzna, nieżonaty, kilkuletni kierownik komercjalny, a przytem energiczny administrator i organizator we wielkich przedsiębiorstwach, pozostający obecnie na posadzie, poszukuje odpowiedniego stanowiska najchętniej w przedsiębiorstwach nowo się organizujących każdej gałęzi przemysłowej, reflektuje i na wyjazd. Może ewentualnie objąć zastępstwo wielkiej firmy na całą Małopolskę, mając odpowiednie mieszkanie we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej", Lwów za okazaniem stemarkówki Nr. 206.095. 2009.

Osoba starsza, wzorowa gospodyni, kucharka, szuka miejsca samodzielnego. Adres: Dla ogspodyni u Notarjusza w Starej Soli 8710.

Poszukuje się gospodyni na wieś, umiejącej dobrze gotować. Zgłoszenia 2-go i 3-ciego marca między godz. 2—3 ul. Bielowskiego 5, II. p. 2007

Ekonoma, dobrze poleconego, znającego się na uprawie buraków cukrowych, przyjmę na ordynarję lub stół. Zgłoszenia: Bank Zjednoczenia, ul. Akademicka 14. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 8701.

Rozmaite

PRZEPISANIA MANUSKRYPTU kto się podejmie? — Zgłoszenia: „Rędakcja Gazety Porannej" ul. Chorążczyzny 31, parter 2—3 popol.

PANIE! Z dniem 15 stycznia przyjmuje. Pierwsza Krajowa Fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta, Lwów, Balonowa 3 i składnice: plac Marjacki 8, Kazimierzowska 25, Gródecka 72 wszelkie damskie kapelusze słomkowe do przerabiania na najnowsze fasony. 2011—6

Armaturę do kotłów, maszyn parowych, gorzelń i rafinerji **Rury** miedziane, gazowe, wodociągowe i kotłowe,
Artykuły techniczne dla wszelkich gałęzi przemysłu, poleca tanio **Wentyl, Lwów, Gródecka 6. Tel. 737** 1097-2

Kaspry. Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe, centryfugalne poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4. 687

Maszyny do pisania, kasy i urządzenia biurowe kupuje sprzedaje i zamienia Nowacki, Pańska 17. 857

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 777

Dr. Maksymilian ROLLER
ordynuje w chorobach dzieci od godziny 2—4 popołudniu Lwów, ul. Kleparowska 4. II p. 666

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHWARZ b Sekundarjusz szpitala powsz. Lwów, Słowackiego 4 naprzeciw gl. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektroliza i lampą kwarcową. 1008-8

Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa
ordynuje w chorobach skórnych i wener. dla kobiet od —9 i 2—4 ul. Hałicka 7 (nad awiarnią Cen .) 667

Baczność.
NIESPODZIANKA przy ul. Mikołaja l. 10
z dniem 1. marca będzie otwarta.
Poleca śniadania, obiady i kolacje po cenach umiarkowanych oraz mleko na litry. 1166-9

Korespondentka

ze znajomością języka niemieckiego i stenografji poszukiwana od zaraz. Oferty tylko pismienne z odpisami świadectw do firmy »Rolex« Potockiego 31. 2014-3

TRANSPORTOWA SPÓŁKA AKCYJNA
po zu uje możliwie od zaraz:

1) ustosunkowanego we Lwowie wicedyrektora, władającego językiem polskim, niemieckim i możliwie francuskim lub angielskim, siłę absolutnie samodzielną, obznajomioną z kolejnictwem i sprawami celnemi. — 2) Rutynowaną stenopistkę, biegłą maszynistkę z językiem polskim i niemieckim perfekt, możliwie z francuskim i angielskim. — 3) Urzędnika spedycyjnego z praktyką samodzielnego korespondenta w języku polskim i niemieckim do działu transportów krajowych i zagranicznych. — 4) 2 chłopców do posyłek. — Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne wyznania chrześcijańskiego. — Natychmiastowe zgłoszenia do Administracji pod „Spółka Transportowa". 2002

ZAWIADOMIENIE.

Na odbytem w dniu 18. lutego b. r. konstytuującem Zgromadzeniu Spk. z ogr. odpow. pod firmą Pierwsza Polska Chrześcijańska Księgarnia i Antykwarnia, Sp. z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Krzywa 9 uchwalono, że najmniejsza wkładka do Ski z ogr. odp. wynosi Mkp. 50.000, którą to można uiścić, przy podpisaniu kontraktu w kancelarji notarjalnej WP. Szelewskiego, ul. Jagiellońska 4 do dnia 1-go marca włącznie na ogólne żądanie.

Wszyscy członkowie dawnej „Współdzielni" — którzy nie byli obecni na zgromadzeniu, a zechcą przystąpić do nowej Ski z ogr. odp., zgłoszą się w kancelarji notarjalnej jak powyżej. 1150.

Z poważaniem DYREKCJA.

Czas odnowić przedpłatę.

Dachówka tłoczona marsylska, holenderska, cegła, dreny, wapno, cement, eternit, szuter, piasek, gonty. — Dostawa natychmiastowa.
Biuro handlowe dla sprzedaży materjałów budowlanych,
Tadeusz Czekoński, Lwów, ul. Wałowa l. 11. 8690-1

P. T. Udziałowców firmy „GLORIA"

Fabryka świec i wyrobów woskowych Sp. z ogr. odp. w Krakowie

zawiadamiamy, że termin zgłoszenia na akcje zakładowej spółki akcyjnej upływa z dniem 10 marca b. r. i że po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia na akcje po kursie ulgowym.

W tym samym terminie wygasa prawo pierwszeństwa nabywania akcji po normalnym kursie emisyjnym.

W razie przekroczenia tego terminu będą dotychczasowi udziałowcy traktowani na równi z nowymi subskrybentami według kolejności zgłoszeń.

W Krakowie, dnia 23 lutego 1923.

KOMITET ZAŁOŻYCIELI Spółki Akcyjnej „GLORIA",
Fabryka świec i wyrobów wosk. S. A. w Krakowie, Sławkowska 11.
Tel. 1102 i 1375. 8707

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WE LWOWIE, ul. Senatorska 6 7665

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

H. Zbierzchowski: **Żongler**, rzeczy wesołe i smutne (poezje) . . . . 800 Mp.
Nemo: **Rzeczy wesołe, (poezje)** . . . . 800 „
Gaston Leroux: **Człowiek, który powrócił z tamtego świata (powieść)** . . . 1200 „
Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda)** . . . 1200 „
Jerzy Bandrowski: **Wygrana partja (powieść)** . . 800 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6

Wysyłka książek tylko za poprzednim nadesłaniem należyt.

Wystrzegać się falsyfikatów!

Wobec tego iż osoby złej woli podszywają się pod naszą firmę, wypuszczając na rynek kakao pod nazwami o podobnem brzmieniu i opakowaniu, zbliżonem do naszego, zwracamy szczególną uwagę konsumentów na poniższą markę fabryczną



Żądajcie tylko oryginalne kakao

VAN HOUTEN

z przytoczoną marką fabryczna

C. J. Van Houten & Zoon, Weesp (Holandja)

Kakao Van Houten przez swą wydajność w użyciu najtańsze 8101

Jeneralna reprezentacja **B. Rones, Warszawa** Śniadeckich 29 Telefon 74-11.

Obwieszczenie.

Nadzwyczajne Walne zgromadzenie członków Towarzystwa Kredytowego w Mostach Wielkich, stowarz. zarej. z ogr. poręką odbędzie się dnia 9 Marca 1923 r. o godzinie 12 w południe w biurze Towarzystwa w Mostach Wielkich, z następującym porządkiem dziennym: a) Sprawozdanie Dyrekcji; b) Zmiana nazwy Towarzystwa i uzgodnienie przepisów statutu z przepisami ustawy o spółdzielniach z 29. października 1920 Nr. 111 Dz. Ust. Poz. 733; c) wybór Zarządu; d) Wybór Rady nadzorczej; c) Wnioski członków.

Na wypadek braku kompletu, odbędzie się dnia 4-go kwietnia 1923 r. o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Towarzystwa w Mostach Wielkich ponowne nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych 2/3 głosów uchwalać będzie.

Mosty Wielkie, dnia 26. lutego 1923. 2004

Dyrekcja.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 10.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 12.000 Mk. — Za granicą 14.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.